

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Gnieźnieńskiego
odbytego w dniu 21 luty 2023 o godz.13.00
w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie (sala 2.46)

BR.0012.6.2023

Ad. 1 Otwarcie posiedzenia Komisji.

W dniu 21 lutego 2023 r. o godz. 13.05 Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Pan Robert Andrzejewski otworzył Posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący Komisji przywitał obecnych radnych.

Przewodniczący Komisji Pan Robert Andrzejewski poinformował, że komisja jest nagrywana w celu sporządzenia protokołu.

W posiedzeniu komisji uczestniczyli wszyscy członkowie komisji. Radny Pan Jerzy Berlik dołączył o godz.13.20.

Lista obecności stanowi **załącznik do protokołu**.

Przewodniczący Komisji Pan Robert Andrzejewski po stwierdzeniu kworum, na podstawie listy obecności, poprosił przybyłych radnych o przyjęcie planu posiedzenia.

Plan posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia komisji.
2. Przedstawienie protokołu z kontroli problemowej „Kontrola postępowań o zamówienia publiczne w Starostwie Powiatowym w Gnieźnie, realizowanych w latach 2021-2023 w zakresie oszczędności i skuteczności ich realizacji, a w szczególności: podpisanych umów oraz unieważnień postępowań” przeprowadzonej przez Zespół Kontrolny Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie protokołu Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli określonej w pkt. 2.
4. Przedstawienie protokołu z kontroli problemowej „ Konkursu na świadczenie usług lekarskich na oddziale Medycyny Paliatywnej oraz w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym” przeprowadzonej przez Zespół Kontrolny Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie protokołu Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli określonej w pkt. 4.

6. Sprawy bieżące będące w kompetencji komisji.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zamknięcie posiedzenia komisji.

Po przedstawieniu planu posiedzenia komisji Pan Przewodniczący Komisji Robert Andrzejewski zadał pytanie, czy ktoś z radnych ma pytania do planu. Zgłoszeń nie było. Pan Przewodniczący odniósł się do pkt.2 oraz 3 planu posiedzenia. Przewodniczący twierdząco wskazał, iż protokół, wpłynął do BR dziś rano, po godz.8.00. Protokół liczy 22 strony.

O głos poprosił radny Pan Marcin Makohoński, jako kierownik zespołu kontrolującego. Radny powiedział, iż ze wszystkich kontroli w tej kadencji, które były przeprowadzone, ta kontrola była najszersza, obejmowała znaczny zakres dokumentów. Dokumentacja otrzymana, przeanalizowana była tak obszerna, iż nie było możliwości zrobić tego w tych ramach czasowych, kiedy kontrole trwają 7 dni. Potem kolejne 7 dni na napisanie protokołu, gdzie z dyrektorem ustaliliśmy, że odpowiedzi i uzupełnienia materiałów, wpływały jeszcze poza obrębem tej kontroli. Dlatego pomimo naszych starań Państwo, którzy dostali e-maila, oraz ci którzy dziś po południu go otworzą, zobaczą, że są to ponad 22 strony precyzyjnego dokumentu. Dokumentu poruszającego wiele wątków, do których załączniki nie są dołączone, są w BR, bo jest ich tyle, że na e-maila by nie przeszły. Pan radny Marcin Makohoński powiedział, że udało się komisji, sporządzić protokół, dostarczyć, więc teoretycznie mamy go dziś na komisji. Radny Pan Marcin Makohoński powiedział, że w gestii członków komisji jest, co zrobimy. Radny powiedział, że rozmawiał z Panem Przewodniczącym, aby go przesunąć na przyszłą komisję, aby każdy mógł się zapoznać. Radny powiedział, że zespół zmieścił się w trybach dostarczenia dokumentu, natomiast moglibyśmy go przenieść i omówić na kolejnej komisji. Radny powiedział, że jest to propozycja, która wydaje się jak najbardziej realna, chyba, że przyjmiemy teoretyczną sytuację, że wszyscy się zapoznali, i możemy się z protokołem zmierzyć dziś.

Przewodniczący Komisji Pan Robert Andrzejewski, zapytał czy ktoś z radnych, chce zabrać w tej sprawie głos? Przewodniczący komisji zapytał, czy to jest wniosek formalny o zmianę porządku posiedzenia? Radny Pan Marcin Makohoński, odpowiedział, że nie jest to wniosek formalny, luźna propozycja, aby radni to rozważyli.

Radny Pan Radosław Sobkowiak zapytał, czy to jest wniosek formalny.

Radny Pan Marcin Mahokoński odpowiedział, że nie. Pan Przewodniczący komisji, powiedział, że jest to uwaga dla wszystkich. Radny Pan Robert Andrzejewski powiedział, że istnieją

pewne przepisy, których może precyzyjnie nie pamiętać, o dostarczaniu radnym materiałów na posiedzenie komisji. Przy zrozumieniu wszystkich stron, te zasady są traktowane po bratersku. Niemniej zaczyna nam się tworzyć niebezpieczna praktyka. Miesiąc temu zespół kontrolny nie spał terminu, teraz kolejny zespół nie zdążył. Jeżeli, rano BR dostaje materiały, komisja jest o 14.00, (radny Pan Jacek Kowalski skorygował godz. komisji 13.00), Pan Przewodniczący Komisji, powiedział, że przesłanie drogą e-mailową materiału, liczy się w sek. co nie zmienia faktu, że możliwość zapoznania się radnego z tekstem, jest znikoma a w ogóle nie ma mowy o przeanalizowaniu. Jest to niewykonalne.

Pan Przewodniczący Komisji zadał pytanie, czy ktoś z Państwa Radnych przeczytał, ten materiał? Przewodniczący powiedział, że go zobaczył, radna Pani Beata Tarczyńska powiedziała, że też tylko zobaczyła, jest tam wiele załączników. Pan Przewodniczący Komisji powiedział, że są to 22 strony konkretnego tekstu. Pani radna Beata Tarczyńska powiedziała, że jest odnośnik do załączników, które można zobaczyć w BR. Pan Przewodniczący Komisji powiedział, że jest segregator dokumentów do tego tematu. Radna Pani Beata Tarczyńska powiedziała, że kontrola była tak poważna, że ten okres utrzymania tego terminu, które są przewidziane w Komisji Rewizyjnej, wychodząc naprzeciw wnioskowi Pana Radnego, jest rozsądny. Radna powiedziała, że jest za taką propozycją.

Pan Przewodniczący komisji powiedział, że tylko apeluje do przyszłych zespołów, do osób które będą przeprowadzały przyszłe kontrole, aby unikać tego typu sytuacji. Pan Przewodniczący powiedział, że rozumie, że prowadzenie kontroli w cyklu 7 dni wcale nie jest takie proste, biorąc pod uwagę terminy komisji. Nie ma za dużo czasu na napisanie, przesłanie itd. Przewodniczący powiedział, że do tej pory udawało się to utrzymać. Procedury, takie są. Przewodniczący powiedział, że chce uniknąć sytuacji kiedy wszystko zacznie się przeciągać, o miesiąc, dwa cyt. "nie daj boże" jeszcze trzy. To jest apel do wszystkich członków na sali będących członkiem komisji, abyśmy unikali tego typu sytuacji w przyszłości.

Pan Przewodniczący zadał pytanie, czy mamy wniosek formalny o ściągnięcie z porządku posiedzenia tych pkt.?

Radni potwierdzili. Zatem Przewodniczący powiedział, że formalnie, chce zgłosić wniosek do protokołu posiedzenia.

Radny Pan Marcin Makohoński, powiedział że należy pamiętać, że przez swoją praktykę przez 4 lata, nie było takiej sytuacji, kontrole były, ale w tym roku są duże kontrole i to też trzeba zrozumieć. Zapisy statutowe i te odnoszące się do ustawy o samorządzie powiatowym, które definiują te terminy kontroli, nie są łatwe i realne. Radny powiedział,

że, małe fragmenty kontrolowane to tak, ale są duże sprawy, duże rzeczy. Radny powiedział, że to sukces Komisji Rewizyjnej, że zaczęto kontrolować duże obszary. W tych obszarach, które są kontrolowane coraz częściej znajdują się jakieś uwagi, jakieś nieprawidłowości. Wskazujemy prawidłowe kierunki. Większość kontroli, które dzieją się w ostatnim czasie, właśnie ma taki charakter. Wyszliśmy już spoza kręgu kontroli, które kończyły się zdaniem na końcu, że Wydział pracuje dobrze, sprawa prowadzona jest dobrze. Kontrole są bardzo wnikliwe, można było by wymieniać chociażby inwestycje, geodezje teraz zamówienia publiczne. To jest plus. Radny powiedział, że Komisja Rewizyjna w tej kadencji zmieniła, swój sposób działania i taką jawność. Radny powiedział, że czuć tą jakość, że potrafimy znaleźć nieprawidłowości, które dzieją się w urzędzie.

Pan Przewodniczący Komisji po raz kolejny zaapelował, aby unikać tego typu sytuacji w przyszłości. Przewodniczący powiedział, że ma wniosek formalny.

Radny Pan Jaromir Dziel, powiedział, że termin jest za krótki. Kontrola której radny był członkiem nie była taka szeroka, ale zderzenie między możliwością wejścia do urzędu, albo zakładu w godzinach pracy, z własną pracą stanowi też, pewien problem. Nie można przecież pozwolić, by pracownicy siedzieli do wieczora.

Radny Pan Marcin Makohoński powiedział, że być może w zamyśle uchwałodawcy było, że komisja rewizyjna powinna kontrolować tylko małe, wybrane obszary. Wtedy ten czas byłby wystarczający, a komisja podchodzi poważnie do tematów.

Pan Przewodniczący Komisji powiedział, że ma wniosek formalny o zdjęcie pkt. 2 i 3 z porządku posiedzenia i przeniesienie ich na kolejne posiedzenie.

Przewodniczący komisji poddał wniosek pod głosowanie:

W głosowaniu udział wzięło 9 członków, w tym:

„ZA” głosowało 9 radnych

„PRZECIW” głosowało 0 radnych

„WSTRZYMAŁ SIĘ” głosowało 0 radnych

Wniosek został przyjęty.

Plan posiedzenia po zmianie:

1. Otwarcie posiedzenia komisji.
2. Przedstawienie protokołu z kontroli problemowej „ Konkursu na świadczenie usług lekarskich na oddziale Medycyny Paliatywnej oraz w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym” przeprowadzonej przez Zespół Kontrolny Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie protokołu Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli określonej w pkt. 2.
4. Sprawy bieżące będące w kompetencji komisji.
5. Wolne głosy i wnioski.
6. Zamknięcie posiedzenia komisji.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie plan posiedzenia po zmianie

W głosowaniu udział wzięło 9 członków, w tym:

„ZA” głosowało 9 radnych

„PRZECIW” głosowało 0 radnych

„WSTRZYMAŁ SIĘ” głosowało 0 radnych

Jednogłośnie przyjęto porządek obrad Komisji Rewizyjnej.

Ad. 2 Przedstawienie protokołu z kontroli problemowej „ Konkursu na świadczenie usług lekarskich na oddziale Medycyny Paliatywnej oraz w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym” przeprowadzonej przez Zespół Kontrolny Komisji Rewizyjnej.

Pan Przewodniczący Komisji powiedział, że głos oddaje zespołowi kontrolnemu. Przewodniczący powiedział, że do członków komisji zostały wysłane stosowne materiały. Głos zabrał radny Pan Edward Załęski - kierownik zespołu kontrolującego. Radny powiedział, że każdy z członków komisji otrzymał protokół i nie będzie go omawiał. Protokół jest skrótowy, nie ma załączników, ze względu na RODO nie ma w nim dołączonych umów cywilno-prawnych, które zostały zawarte. Radny Pan Edward Załęski poprosił o komentarz Dyrektora Szpitala, jeżeli zapoznał się z protokołem i aby, Dyrektor odniósł się do protokołu. Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, iż aby utrzymać porządek posiedzenia poprosił zespół kontrolny, o zabranie głosu. W następnej kolejności radnych, a potem Pana Dyrektora. Głos zabrał radny Pan Jaromir Dziel - członek zespołu kontrolującego. Radny

powiedział, iż zespół kontrolował dwa konkursy na świadczenie usług lekarskich. Radny powiedział, iż jego prywatnym zdaniem zauważył pewną analogię, tak jak z Firmą SOWMED, która miała miejsce kiedyś. W sensie oceny jedni sugerują, że są nieprawidłowości inni, że ich nie ma, że są nadłużycia o charakterze etycznym. Radny powiedział, że od strony prawnej zespół nie jest w stanie odpowiedzieć, czy jest to zgodne z prawem, czy nie. Czy przetarg powinien być powtórzony w związku z pojawieniem się jednej oferty, czy nie powinien być przedłużony. W związku z tym pojawiła się sugestia, trochę przez analogię kiedy była sprawa SOWMED by NIK skontrolował i przedstawił swoje zdanie. To zdanie będzie zdaniem zawodowców, zdejmie już jakby wszystkie wątpliwości, albo je potwierdzi. Radny powiedział, że z drugiej strony takie dziś czasy, że przedstawiciele najwyższych piszą w różnych mediach społecznościowych, częściowo udzielają wywiadów. Radny powiedział, że słyszał i czytał, że Pan Dyrektor ma podobne zdanie, żeby sprawę tę zweryfikować w NIK, by raz na zawsze pozbawić wątpliwości, tego typu działania. Radny powiedział, że firma która staruje w konkursie to jedyny oferent, który świadczy usługi lekarskie. Jak się okazuje wspólny pomysł, nie jest pomysłem złym. Radny przypomniał, że w przypadku SOWMEDU urzędnicy wyjaśnili sprawę na korzyść tej Firmy. Wątpliwości, wtedy pojawiające się zostały rozwiane, więc nie jest to zły pomysł. W roku 2016 NIK, weryfikowano jako kontrolę tematyczną, kontrolowała konkursy w szpitalach, które miały miejsce, kiedy powierzano usługi lekarskiej najczęściej Firmie, która tych lekarzy zatrudniła. Zatrudniała na podstawie kontraktu, czy jak w przypadku medycyny paliatywnej osobodniami. Takie teraz czasy powiedział radny Jaromir Dziel. Szpitale zaczynają przypominać fabryki, a umowy są umowami handlowymi, a nie umowami o leczenie ludzi. Radny powiedział, jasno iż osoby które zwracały na to uwagę, czy Państwo na sesji, firma która występuje jest firmą rodziców z-cy dyrektora ds. medycznych, który zresztą w jednym z dokumentów figurował jako pełnomocnik tej firmy, a jednocześnie jest przez tą firmę zatrudniony. O głos poprosił radny Pan Edward Załęski. Radny powiedział, iż jest tu różnica ponieważ nikt z SOWMEDU nie piastował stanowiska v-ce Dyrektora. Radny powiedział, że tutaj jest spółka. Jest kwestia v-ce Dyrektora. Radny Jaromir Dziel powiedział, że w przypadku niejasności, wtedy pomyślano że NIK będzie dobrą instytucją do weryfikacji. Radny Pan Edward Załęski powiedział, iż pół roku temu pytano czy na terenie ZOZ-u funkcjonują spółki prywatne. Radny powiedział, że wszyscy słyszeli, odpowiedź, że nie ma. Jeżeli chodzi o spółkę MEDSFERA, ona funkcjonuje, już od 2021r. Radny Pan Edward Załęski, powiedział, iż cyt. „nie jest głuchy ani ślepy”, ale słyszał, że nie ma takich spółek. Teraz okazuje się, że są. Najnowszy konkurs, który się odbył związany z MEDSFERĄ, na oddział medycyny paliatywnej został w trybie ekspresowym przeprowadzony. Radny powiedział, cyt. ”tak jakby komuś grunt pod nogami się palił”, wcześniej konkurs trwał pół roku. Radny odniósł się w dalszej części do kwestii MEDSFERY i

MEDICI, dwóch spółek. Radny powiedział, że nie ma wiedzy, którzy lekarze są tam zatrudnieni. Niemniej do konkursu, który odbył się w roku 2021 przystąpiło 21 indywidualnych praktyk lekarskich. Radny powiedział, że nie wie po co były wzięte pod uwagę dwie spółki MEDSFERA i MEDICA, które oprócz tego, że indywidualne praktyki lekarskie były tam zgłoszone do konkursu, to oprócz tego oni mieli u siebie w tej spółce tych lekarzy zatrudnionych. Radny powiedział, że to podwójne dublowanie, tu i tu. Radny powiedział, że nie wiadomo kto jest zatrudniony w spółce a kto pracuje cyt. "jako wolny strzelec". Jak to jest rozliczane, czyli finansowane, czy lekarz dostaje środki jako pracownik zatrudniony na kontrakcie, bo kontrakty są w tych spółkach, czy dostaje pieniądze za dyżur czy dostaje pieniądze za to, że MEDSFERA go zatrudnia. Radny powiedział, że taki jest podział. Radny powiedział, iż jeśli chodzi o pomoc doraźną, słyszy się że SOR jest przeciążony. Radny powiedział, że jest grafik dyżurów i okazuje się że sobota-niedziela jest dyżur, wewnętrzna część chirurgiczna i na tym oddziale jest jeden lekarz sobota-niedziela. Dyrektor Szpitala Pan Grzegorz Sienczewski zadał pytanie czy SOR to SOR czy „wieczorynka”? Radny Pan Edward Załęski powiedział, że chodzi o SOR. Radny powiedział, że jeżeli umowy są zawierane ze Spółkami, gdzie zapisane jest, że minimalna ilość godz. to 200, dopołudniowych i minimalna ilość godz. popołudniowych to ile w takim razie godz. ma ta Spółka. Radny powiedział, że Dyrektor nie może zejść z ilością godz. w ciągu m-ca. Radny powiedział, że jest 800 godz. Radny zadał pytanie ile ma m-c godz.? Radny powiedział, że jak policzył to są lekarze, którzy mają po 72 godz. za indywidualne praktyki specjalistyczne. Radny powiedział, że najwięcej ma jeden lekarz chyba 130 miesięcznie.

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zadał pytanie, czy ktoś z Rannych chce zabrać jeszcze głos? Pani radna Beata Tarczyńska, powiedziała że nie chciała wchodzić w słowo kolegom, ale takich powiązań w Firmie SOWMED jak są teraz w Spółce to nie było. Aspekt moralny, etyczny jest bardzo istotny dla radnej, dlatego radna zgadza się w 100% z wypowiedziami swoich kolegów. Radna zwróciła uwagę, iż etyka obowiązuje zarówno w leczeniu lekarzy, ale również w zachowaniu lekarzy. Radny Pan Edward Załęski zadał pytanie to jest koordynatorem medycyny paliatywnej oddziału, SOR-u. Na zatwierdzonych grafikach podpisywał się chirurg B. Radny zadał pytanie, czy ten chirurg pracuje w szpitalu. Dyrektor szpitala odpowiedział, że pracuje. Radny zadał pytanie, kto jest koordynatorem „wieczorynki”. Dyrektor Szpitala odpowiedział, iż koordynatorem „wieczorynki” jest Pan M.J. Radny Pan Jaromir Dziel poprosił o głos. Radny powiedział, że w trakcie kontroli Dyrektor odpowiedział, iż Pan dyr. H jest lekarzem koordynującym oddział medycyny paliatywnej, ze względu na mały udział lekarzy. Radny powiedział, iż wcześniej była tam pielęgniarka.

Radny Pan Edward Załęski powiedział, iż tłumaczenie Szpitala, jest takie, że MEDSFERA i MEDICA, to spółki które zatrudniają lekarzy, którzy nie mogą sami prowadzić indywidualnych praktyk. Radny powiedział, że to nie jest prawda, gdyż każdy kto skończy studia, skończy staż ma prawo otworzyć gabinet i świadczyć usługi w ramach kontraktu. Radny powiedział, iż nie ma potrzeby cyt. "tworzyć sztuczne twory", które zatrudniają lekarzy.

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zadał pytanie, czy w tym postępowaniu wystartowało jednocześnie 21 podmiotów indywidualnych praktyk lekarskich i dwie spółki?

Radny Pan Edward Załęski potwierdził. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, iż rozumie, że do drugiego etapu postępowania cyt." dopuszczono dwie spółki".

Radny Pan Edward Załęski powiedział, iż mowa jest o SORZE i oprócz tego jeszcze indywidualne praktyki, tylko nie wiadomo którzy są zatrudnieni za pieniądze w MEDSFERA, a którzy w MEDICA.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zadał pytanie z kim są podpisane umowy, i zapytał czy są jeszcze pytania ze strony radnych na tym etapie.

O głos poprosił Starosta Pan Piotr Gruszczyński. Starosta powiedział, iż jeśli jest mowa o warstwie etycznej, to chce powiedzieć o czymś o czym powiedział na ostatniej sesji. Starosta powiedział, iż dziwi się, że wybrzmiał głos Pani radnej Beaty Tarczyńskiej. Starosta powiedział, iż jak był wybierany SOWMED, Przewodniczącą była Pani J. której mąż był pracownikiem SOWMEDU, aby nie zaciemniać obrazu. Pan Starosta powiedział to na sesji, ale zaznaczył też, jeśli to jest prawda. Starosta powiedział, że ma wrażenie że nikt tego nie sprawdził i podziękował za głos.

Radny Pan Marcin Makohoński zadał, pytanie czy jest to prawdą czy nie.

Pan Starosta powiedział, że to on zadał pytanie, więc powtórzy jeśli to jest prawda.

Głos zabrał radny Pan Jaromir Dziel. Radny powiedział, iż na etapie konkursu Pan J. nie był pracownikiem spółki. Natomiast są ślady w internecie, ponieważ doktor miał przez 2 tygodnie zarejestrowany swój gabinet lekarski w miejscu siedziby SOWMEDU.

Radny Pan Edward Załęski odniósł się w dalszej części do grafiku dyżurów za grudzień, medycyny paliatywnej. Radny powiedział, iż kontrakt został zawarty na godziny. Dyrektor Szpitala skorygował, iż nie na godziny a na dostępność. Radny Pan Edward Załęski powiedział, iż chodzi o 260 godzin. Radny powiedział, iż 2 grudnia jest wpis dostępność od godz.14.00 do 5.00 nad ranem. Radny powiedział, że gdy policzył godziny, a same rozbieżności są w godzinach, pomiędzy ilością godzin między 14.00 a 7.00 rano, to jest dostępność, ale suma godzin się nie zgadza. Radny powiedział, że wychodzi iż sobota - niedziela nie ma dostępności, w tygodniu jest dostępność np. 8 grudnia dostępność była od 14.00 do 15.00 - 1 godz. później też była dostępność 1 godz. Radny powiedział, że

dostępność, ale jak faktycznie się ma te 260 godzin, płaca jest wypłacana za pracę. Dyrektor Szpitala powiedział, że nie rozumie pytania.

Radny Pan Edward Załęski powiedział, że ktoś dostaje pieniądze za dostępność.

Radny Pan Jacek Kowalski powiedział, że jest 260 godzin, to ktoś zawsze powinien tam być, a z tego co powiedział radny Edward Załęski godziny się nie zgadzają. Dostępność jest 260 godzin, a to co jest tam rozpisane, to jedno z drugim się nie bilansuje.

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poprosił Dyrektora Szpitala, o definicję dostępności. Przewodniczący Komisji powiedział, że rozumie, iż dyżur to jest czas gdy lekarz jest gotowy na wezwanie.

Radny Pan Jaromir Dziel odpowiedział, że lekarz jest wówczas na miejscu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że jest mowa o trzech definicjach: praca do godz. 15.00, jest kwestia dyżurów-wezwanie, lekarz jest gotowy i jest kwesta dostępności. Przewodniczący powiedział, iż chciałby poznać definicję dostępności, co ona w praktyce oznacza. Czy ja jestem na oddziale, czy ja jestem w szpitalu, czy ja w ogóle istnieję i np. w ciągu 30 minut pojawia się na wezwanie. Przewodniczący powiedział, iż nie rozumie i chciałby zrozumieć.

Pan Przewodniczący zapytał Dyrektora Szpitala, czy miał możliwość zapoznać się z protokołem. Dyrektor Szpitala potwierdził ten fakt.

Przewodniczący poprosił zatem o udzielenie odpowiedzi Dyrektora Szpitala na pytania i ustosunkowanie się do protokołu.

Pan Przewodniczący Komisji poprosił o odniesienie się do elementów technicznych.

Pan Dyrektor szpitala powiedział, iż postara się odnieść merytorycznie. Pan Dyrektor Szpitala powiedział, iż miał nadzieję, iż tak kontrola spowoduje, iż będzie można porozmawiać o rzetelnych faktach, które komisja ustali. Punkt po punkcie przejdziemy po zapisach i będziemy mogli ten temat zamknąć lub ewentualnie kierować go dalej. Dyrektor powiedział, iż wnioski pokontrolne to jedno, ale pada też dużo insynuacji. Dyrektor powiedział, iż miał nadzieję iż ten protokół i ta kontrola to zakończy. Dyrektor powiedział, iż jedyne co mu brakuje w tym protokole to zapisu co komisja uważa za niezgodne z prawem, oraz co dla komisji jest zaleceniem. Dyrektor powiedział, że dla niego jest to ogromna różnica. Dyrektor powiedział, iż Pani radna Tarczyńska poruszała kwestie etyczne. Dyrektor powiedział, że je przyjmuje i szanuje. Niemniej dyrektor zwrócił uwagę, iż jeśli coś jest oceniane przez prawników, to on nie będzie tego kwestionował, albo jest dobrze albo jest źle. Czy akceptujemy doktora H. czy złożył ofertę czy nie złożył to już jest poza dyrektorem. Mecenas ocenia i to on decyduje czy to jest ok, czy nie jest ok. Dyrektor powiedział, iż brakuje mu tego by wskazać co jest niezgodne z prawem, a co jest sugestią.

W dalszej części Dyrektor Szpitala przeszedł do omawiania wątpliwości wskazanych przez radnych.

*„Krótki termin do składania ofert wskazany przez szpital” - tylko 13 dni. Dyrektor powiedział, iż nie zgadza się, że to są tylko 13 dni. To są prawie 2 tygodnie na złożenie takiej oferty. Średnia w Polsce na złożenie takich konkursów to 14 dni. Termin ten uznajemy za wystarczający w zupełności. On wielokrotnie się pojawia w kontrolach NIK-u i wyrokach Sądów Najwyższych, że 2 tygodnie są w zupełności terminem wystarczającym. Tu było 13 dni, jednego dnia zabrakło do tych 14 dni. Dyrektor powiedział, iż całkowicie nie zgadza się z tym argumentem. Można to zweryfikować, jest to do sprawdzenia w innych konkursach prowadzonych przez Szpitale.

*„konkurs nie został ogłoszony w mediach ogólnopolskich i specjalistycznych prasach medycznych” -Dyrektor powiedział, iż nie zna szpitala który ogłasza w ogólnopolskich mediach konkurs na lokalny oddział. Nie ma takiej praktyki nie stosuje się tego, co więcej nawet największe przetargi w Polsce są organizowane przez BIP i przez specjalny portal. Nie ma takiej praktyki, która sugerowałaby coś takiego robić. Ogłoszenie było na stronach Szpitala, na BIP i stronie FB. Taka jest praktyka, ogłaszania konkursów szpitalnych powiedział Dyrektor. Nie ma praktyki w ogólnopolskich mediach ogłaszać konkursu.

Radny Pan Edward Załęski zadał pytanie o prasę medyczną.

Dyrektor Szpitala powiedział iż, jeżeli komisja uzna, szpital będzie ogłaszać konkursy w mediach cyt. „jakiś tam”. Dyrektor powiedział, iż bardzo chętnie taką konkluzję przyjmie. Nie ma to żadnego problemu, tylko nadal dla Dyrektora nie jest to uchybienie formalno-prawne, ewentualnie jakaś sugestia.

*„konkurs został przeprowadzony niezgodnie z Ustawą”. Dyrektor powiedział, iż sam NIK który kontrolował SOWMED, pochylał się nad tym pkt. nad jednorazowym przeprowadzeniem konkursu. Dyrektor powiedział, iż są na ten temat opinie NK-u i Sądu Najwyższego. Jeżeli chodzi o przeprowadzanie tego typu konkursów to bardzo często uznaje się, że potrzeba pacjenta, jest taką potrzebą górującą. Dyrektor powiedział, że gdyby powtórzono konkurs na prowadzenie oddziału paliatywnego, to trzeba byłoby zawiesić funkcjonowanie oddziału paliatywnego na kolejny moment przeprowadzenia konkursu. Oddział paliatywny został by bez zabezpieczenia medycznego , gdy konkurs byłby unieważniony lub przeprowadzony po raz kolejny. Dyrektor powiedział, że musiał by zgłosić do NFZ zamknięcie oddziału do momentu rozstrzygnięcia konkursu, czyli przynajmniej na kolejny miesiąc. Powiat Gnieźnieński zostałby bez jednego oddziału paliatywnego, a jest to jedyny oddział w powiecie. Gdyby powtórzyć konkurs pacjenci nie mieliby oddziału paliatywnego. Tu jest zero-jedynkowo. Dobro pacjenta przewyższa kwestię powtórzenia konkursu.

*„zgodnie z przedstawionym grafikiem pracy za grudzień 2022 roku nikt nie pracował w godzinach dopołudniowych. M.H pracował w godzinach popołudniowych i nocnych” Dyrektor powiedział, że należałoby przejrzeć wymogi NFZ-tu jeśli chodzi o prowadzenie oddziału paliatywnego. Oddział paliatywny jest specyficzny i wymaga przede wszystkim dostępności lekarza. Dostępność lekarza, to sytuacja, że w razie czego ten lekarz może na oddziale się pojawić. Ta dostępność ma być zapewniona. Ma być zapewniona w odpowiednich godzinach. Dyrektor powiedział, że dokładnie nie pamięta, ale chyba ma być te 260 godz. dostępności. W związku z powyższym zostało zgłoszonych 3 lekarzy, którzy ową dostępność zapewniają. Natomiast to nie jest tak, że lekarz musi być na oddziale. Dyrektor szpitala powiedział, iż nie chce wdawać się w dyskusję czy słusznie, czy niesłusznie. Jest to wymóg konkursowy NFZ-tu. Oddział paliatywny ma zapewniać dostępność lekarza.

*„z grafiku z grudnia 2022 roku wynika, że M. H wykonując pracę w godzinach popołudniowych i nocnych pracował średnio po 15 godzin” - Dyrektor powiedział, że nie wie i nie chciałby się do tego odnosić, czy to było 15 godzin czy nie, nie ma teraz tego policzonego. Niemniej jeśli pracował 15 godzin, to dyrektor sam zastanawia, się jak M.H funkcjonuje. Dyrektor powiedział, iż M.H pracuje czasem w takim ciągu, że sam się zastanawia.

Radny pan Edward Załęski powiedział, że nie ma już czego analizować. Padło pytanie odnośnie spółek.

Radny Edward Załęski powiedział, iż to było powiedziane na spotkaniu w szpitalu. Dyrektor Szpitala powiedział, iż sesja jest weryfikowalna i zawsze mówi, że lekarze składają przez swoje Spółki oferty. Dzieje się to w całej Polsce. Lekarze gromadzą się w jakieś podmioty czy Spółkę z.o.o czy Spółkę Cywilną, Jawną i składają swój potencjał przez spółki. Dyrektor powiedział, iż wydaje mu się, że na każdej sesji mówił, iż są spółki, i na SOR i na paliatyw były złożone oferty, przez spółkę.

*„na stronie szpitala nie podano do publicznej wiadomości rodzinom pacjentów, kto jest koordynatorem Oddziału Medycyny Paliatywnej w Szpitalu Pomnik Chrztu Polski w Gnieźnie”- Dyrektor powiedział, iż NFZ, nie wymaga koordynatora. Nie ma koordynatora na oddziale medycyny paliatywnej.

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zapytał, czy to odnosi się w kontekście konkursu czy ogólnie zaleceń NFZ.

Dyrektor Szpitala odpowiedział, iż chodzi o konkurs. Nie jest wymagany koordynator. Nie ma koordynatora zatem i na stronie nie ma takiej informacji.

*„wynagrodzenie za jednego pacjenta na oddziale Medycyny Paliatywnej wynosi 45 zł (brutto), jest to kwota za jeden osobodzień pacjenta i nie jest związana z ilością godzin pracy” - Dyrektor powiedział, iż nie jednokrotnie mówił, iż wynagrodzenie godzinowe w

jakiegokolwiek branży jest błędne. Wynagrodzenie od efektu jest najlepszym motywatorem do pracy. Dyrektor uważa, iż gorszym rozwiązaniem z jego punktu widzenia jest płatność za godzinę niż od efektu. Dyrektor powiedział, iż tu przyjęto takie rozwiązanie. Jeżeli komisja uważa, iż jest ono błędne nie właściwe, niezgodne z prawem i nie powinno się zadziać, to Dyrektor prosi o przekazanie takiej informacji. Jeżeli jest to z jakiegoś powodu niewłaściwe czy nie uczciwe, to podejmie próbę wyjaśnienia. Jeżeli są wątpliwości to należy to wyjaśnić. Dyrektor powiedział, iż nie do końca rozumie czy to jest zarzut że jest coś nie tak, nie zgodnie z prawem. Jest to stwierdzenie faktu. Dyrektor natomiast nie wie, czy stwierdzenie faktu jest pozytywne, neutralne, negatywne. Ciężko jest się mu do tego odnieść.

„Dyrektor szpitala nie przedstawił zespołowi kontrolnemu żadnych dokumentów, świadczących o tym, że na oddziale tym w ostatnim roku przeprowadzona była jakakolwiek kontrola w tym NFZ”-Dyrektor odpowiedział, iż nie było takiej kontroli. Dyrektor przypomniał, iż szpital wystąpił w konkursie na oddział paliatywny na ilość łóżek z 8 do 16. NFZ stwierdził, iż szpital jest gotowy na taką ilość łóżek, z 8 do 16, zgodnie z decyzją NFZ.

„Zachodzi podejrzenie konfliktu interesów: M.H który pełni funkcję z-cy dyrektora szpitala, pracuje na oddziale Chirurgicznym tego szpitala i w poradni Chirurgicznej, jest byłym Prezesem Spółki „Medsfera”, którą obecnie reprezentują matka i ojciec M.H

Dyrektor Szpitala powiedział, iż nie chce wchodzić w tego typu szczegóły. Dyrektor powiedział, iż nie jemu jest oceniać czy zachodzi taki konflikt czy nie. Od tego była kontrola która była, niemniej nie ma tu jednoznacznego stwierdzenia. Konkursy wszystkie są oceniane przez prawnika, zatrudnionego w szpitalu. On podejmuje decyzje, czy zachodzi konflikt czy nie zachodzi. Czy dyrektor może rozstrzygnąć taki konkurs czy nie. Dyrektor powiedział, iż on nie podejmuje takich decyzji, finalnie tak, ale za rekomendacją prawników. Dyrektor powiedział, iż jeśli komisja uważa że coś jest nie tak, to prosi by to sprawdzić. Dyrektor nie chce tu oceniać.

„Ostatnia umowa konkursowa na świadczenie usług na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym (SOR) zawarta została w listopadzie 2021 roku i trwała do 30 czerwca 2022 roku, obecnie SOR funkcjonuje bez przeprowadzonego postępowania konkursowego” - Dyrektor powiedział iż umowy na SOR brzmią w taki sposób, iż przeprowadzony był konkurs. Konkurs z pracownikami SORU, umowy są zawierane po rozstrzygnięciu konkursu. Konkurs nie został rozstrzygnięty. Zarówno dokumenty, które wpłynęły od spółek jak i przez indywidualne działalności przekroczyły założony przez Dyrektora Szpitala pułap finansowy i konkurs nie został rozstrzygnięty. Mowa jest o SORZE. Został przekroczony pułap finansowy i Dyrektor stwierdził, że nie ma takiej możliwości, aby tyle płacić. Konkurs został powtórzony. Konkurs został rozstrzygnięty częściowo. Lekarz składali oferty indywidualnie jak i przez swoje spółki, które składają się z kilku lekarzy. Rozstrzygnięto dwie oferty osób indywidualnych,

pozostałe nie spełniały wymogów formalnych. Konkurs też został unieważniony. Dyrektor powiedział, iż nie będzie uzupełniał dokumentów po fakcie, nikt nie będzie donosił dokumentów. Konkurs będzie powtarzany nawet i 10 razy, jeżeli trzeba będzie do momentu gdy oferty będą spełniać wszystkie wymogi formalno-prawnych jak i finansowe. Dyrektor powiedział, iż ogłoszony został kolejny konkurs który teraz jest w trakcie, również na SOR. *, „na oficjalnej stronie szpitala od 1 lipca 2022 roku nie podano do publicznej wiadomości kto pełni na SOR-e dyżur w jaki dzień i w jakich godzinach. Informacja ta na bieżąco nie jest umieszczana na tablicy informacyjnej szpitala”

Radny Pan Edward Załęski powiedział, iż on musi umieszczać takie informacje.

Dyrektor powiedział, iż informacje zweryfikuje, gdyż dobrze było by gdyby na tablicy wisiał lekarz dyżurujący, aby ta tabliczka była. Dyrektor powiedział, iż jest to słuszna uwaga, gdyż rzeczywiście tego na SOR nie ma.

*, „do ostatniego konkursu w listopadzie 2021 roku przystąpiło 21 podmiotów. Były to indywidualne, specjalistyczne praktyki lekarskie oraz dwie Spółki „Medsfera”, której prezesem jest matka M.H i „Medica”, której prezesem jest żona lekarza B.S., który pracuje na Oddziale Chirurgicznym tego samego szpitala” - Dyrektor powiedział, iż przyjmuje stwierdzenie, niemniej nie w kompetencji dyrektora i chyba też komisji rewizyjnej jest ocena formalno-prawna czy to jest ok. Dyrektor powiedział, iż jeśli komisja uważa jest coś nie tak, to może trzeba inne organy o tym powiadomić.

Głos zabrała radna Beata Tarczyńska, która powiedziała, iż komisja chce to zgłosić do NIK. Radna powiedziała, że nie zna się na działalności szpitala, nie wie jakie przepisy obowiązują, wiedza radnej jest bardzo mała w związku z tym, taki wniosek komisja postawiła, żeby skierować to do NIK.

Radna powiedziała, iż jest zdziwiona, iż Pan Dyrektor powiedział na początku, że skierował prośbę o tą kontrolę. Radna powiedziała, że nie wiedziała o tym, że kontrolowano na prośbę Dyrektora.

Dyrektor powiedział, że nie prosił o tą konkretną tylko na każdej sesji, powtarza iż jeżeli są wątpliwości to zaprasza radnych na kontrolę.

Pani Radna Beata Tarczyńska powiedziała, że sesja to jest sesja a teraz jest komisja. Radna powiedziała, że wie, że dyrektor pięknie, ładnie mówi i jest bardzo spolegliwy itd. Dyrektor powiedział, iż przede wszystkim mówi merytorycznie. Radna powiedziała, iż chodzi jej tylko o to, iż prośby o kontrolę nie było, żeby sprawa była jasna. Dyrektor powiedział, iż prosi o sprawdzenie protokołów z sesji, czy Dyrektor Szpitala zwracał się z prośbą o weryfikację, wątpliwości, które posiadają radni to zaprasza na kontrolę.

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poprosił o weryfikację informacji w Biurze Rady.

Dyrektor Szpitala powiedział, iż boi się jednego. Dyrektor powiedział, iż sam Szpital napisał pismo do NIK. Wyszło ono przed tym protokołem ,aby NIK przyjechał i skontrolował. Pismo wyszło ze Szpitala. Dyrektor powiedział, że gdy NIK przyjedzie to nie skontroluje Państwa wątpliwości. Mają Państwo wątpliwości wewnątrz szpitalne, gdzieś relacji, konkursów. Dyrektor powiedział, iż widzi że radni mają wątpliwości co do samego prowadzenia tych podmiotów. Czy spółka „Medsfera” funkcjonuje poprawnie w otoczeniu formalno-prawnym, czy „Medica” funkcjonuje poprawnie w otoczeniu formalno-prawnym. Dyrektor powiedział, iż, nie odpowie na to i nikt nie odpowie. Nawet NIK nie odpowie Państwu jako komisji rewizyjnej. Jest to sprawdzane raczej przez inne organy rejestrowe, czy one dobrze funkcjonują. Nawet jeśli NIK odpowie nam na pytania, to będziemy dalej się zastanawiać czy te spółki dobrze funkcjonują.

*,„Spółka:”Medsfera” do świadczenia usług na SOR zgłosiła 6 lekarzy, natomiast spółka „Medica” zgłosiła 4 lekarzy. Wątpliwości budzi § 5 punkt 2 umowy na świadczenia usług na SOR dla wskazanych dwóch spółek, który przewiduje minimalny wymiar 200 godzin dopołudniowych miesięcznie i minimalny wymiar 2000 godzin dyżurowych miesięcznie dla każdej z tych spółek”-Dyrektor zadał pytanie, gdzie jest wątpliwość.

Radny Pan Edward Załęski, powiedział, że mowa jest iż lekarze mają mieć 200 godzin. Dyrektor powiedział, że oni deklarują swoją dostępność. Każdy Oddział, SOR itd. i itd. NFZ wymaga w swoich przepisach zapewnienie określonej ilości godzin. Są różne normy które muszą być spełnione. Dyrektor powiedział, iż w konkursie musimy wykazać iż zabezpieczamy odpowiednią ilość godzin na danym Oddziale. Jeżeli nie spełniamy wymogu, mamy za mało godzin by zabezpieczyć dany Oddział, tzn. że powtarzam konkurs, albo należy kogoś zatrudnić, albo w jakikolwiek inny sposób te godziny zapewnić. Jeżeli lekarze zapewniają określoną dostępność godzin to oni sumarycznie, przecież mogą przekraczać tą minimalną dostępność godzin. Dyrektor powiedział, iż musi wiedzieć ile dany lekarz ma godzin, żeby wiedzieć czy z przeprowadzonego konkursu zabezpiecza funkcjonowanie Oddziału. Lekarze mają płacone według grafiku. Dyrektor powiedział, że szkoda, że nie wykazano konkretnego przykładu.

Radna Beata Tarczyńska powiedziała, że protokół jest, wnioski są wyciągnięte i prosi się do niego dostosować.

Radny Edward Załęski powiedział, że szpital nie ma działu prawnego. Szpital korzysta z prawników z zewnątrz. Radny zapytał, kto jest prawnikiem który te umowy sporządza i opiniuje.

Dyrektor Szpitala odpowiedział, iż jest to mecenas P. Mecenas P. jest pełni pełną dostępność, pełni dyżury , jest z Poznania.

*„plan dyżurów na SOR za wrzesień 2022 roku zatwierdzony został przez lekarza P.B a nie przez dyrektora Szpitala czy jego zastępców. Wynika z tego, że dyrektor szpitala na bieżąco nie informuje pacjentów, opinii publicznej kto jest koordynatorem Oddziału SOR”-Dyrektor powiedział, iż ciężko mu się odnieść do tego. Harmonogram został potwierdzony przez lekarza P.B bo pełni funkcję koordynatora SOR. Dyrektor powiedział, iż przyjmuje krytykę, szpital poinformuje gdzieś na stronie, kto jest koordynatorem. Dyrektor powiedział, że nigdy nie mówił, że nie popełniają błędów.

„wynagrodzenie lekarza za godzinę na SOR wynosi 140 złotych (brutto)”-Dyrektor zapytał, czy to jest stwierdzenie, zarzut.

Radny Pan Edward Załęski zapytał, iż chodzi o faktyczne korzyści dla Spółki która zatrudnia tych samych lekarzy, którzy są zatrudnieni na SOR-e w ramach praktyki lekarskiej.

Radny Pan Jacek Kowalski zdał pytanie czy tu i tu są wynagradzani.

Dyrektor Szpitala odpowiedział, że nie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zdał pytanie, czy dobrze rozumie, że są to inne godziny pracy.

Dyrektor Szpitala powiedział, iż Państwo zakładacie, iż ta formuła zatrudnienia dzieje się tylko u nas w szpitalu. Nie.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zapytał, cyt. ”lekarz o nazwisku Iksiński” ma podpisaną umowę jako jednoosobowa Spółka, w związku z tym świadczy usługi, ale jednocześnie jest pracownikiem innej Spółki z którą ma podpisaną umowę, i jednocześnie też pracuje w tej spółce. Więc dziś pracuje jako cyt. ”Iksiński” jako indywidulana praktyka, a jutro jako pracownik Spółki.

Dyrektor Szpitala potwierdził. Jeżeli lekarze tak składają dostępność, to jak najbardziej.

Przewodniczący Komisji zapytał, że nie ma sytuacji, że dziś pracuje jako cyt. ”iksiński” i jednocześnie jest pracownikiem Spółki.

Dyrektor Szpitala zadał pytanie, dlaczego jest taka sugestia.

Przewodniczący Komisji powiedział, że tylko zapytał.

Dyrektor Szpitala powiedział, że sporo osób poświęca się kontroli faktur. Dyrektor zapytał dlaczego radni sugerują. Wiele osób słucha na sesji. Dyrektor powiedział, że za kontrolę faktur w szpitalu odpowiadają trzy osoby ,które kładą głowę za to, że jest robione dobrze. Dyrektor powiedział, że nie w jego osobę radny uderza, nie w M. tylko w ludzi którzy siedzą, cyt. „dziubią” te faktury, przychodzą z każdym 30gr .i weryfikują czy wszystko jest dobrze zrobione.

Radny Pan Jaromir Dziel powiedział, że co miesiąc ma za małą fakturę i Pani dzwoni do niego, że ma poprawić, i tak od 3 miesięcy.

Dyrektor Szpitala powiedział, że jeżeli mamy taką sytuację, jest konkurs na SOR, dyrektor powiedział, iż nie pamięta ile tam jest godzin, ale niech będzie 100 godzin, które trzeba zapewnić. Lekarz jako indywidualna praktyka lekarska, składa swoją ofertę jako indywidualny lekarz na dostępność np. 10 godzin, ale oprócz tego składa jeszcze jako Spółka kilku lekarzy, zarejestrowana w Sądzie, legalna itd. Spółka deklaruje tam jeszcze 10 godzin, to ma do tego święte prawo. Dyrektor powiedział, że nie ma prawa odrzucić takiej oferty. Nie ma prawa powiedzieć, nie można tego robić. Skoro polskie prawo daje taką możliwość, że mają prawo to zrobić, to dyrektor nie może tego kwestionować. Może być sytuacja, że ten sam lekarz 10 godzin świadczy jako indywidualna praktyka, a 10 godzin w jakimś tam zespole lekarzy Spółek. Dyrektor powiedział, że nie ma żadnych narzędzi nawet jeśli wybitnie chciałby to zrobić, że by coś takiego unieważnić i powiedzieć nie macie prawa tego robić. Jeżeli są wątpliwości co do rozliczeń tego typu faktur to dyrektor powiedział, iż oficjalnie zaprasza Państwa na kontrolę rozliczeń-godzin faktur.

Radny Pan Jacek Kowalski powiedział, że musiało by na tą kontrolę przyjechać RIO, a nie radni.

*, „przetawiony plan dyżurów na SOR nie wskazuje, kto z lekarzy pracuje dla Spółki „Medsfera, a kto dla „Medica”, co stanowi brak informacji „-Dyrektor powiedział, że nie zgadza się, iż jest to publiczna informacja, która ma swoje konkretne definicje. Dyrektor zapytał komisję, czy obok każdego lekarza na SOR powinna być informacja w jakiej Spółce jest zatrudniony. Czy indywidualnej swojej, czy w grupie Spółek.

*, „brak informacji kto jest koordynatorem: Oddziału Medycyny paliatywnej, Oddziału SOR oraz poradni Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej” - Dyrektor powiedział, że informacja będzie umieszczona stronie.

*, „zespół kontrolny nie otrzymał informacji dotyczących harmonogramu pracy i grafiku dyżurów Zastępcy Dyrektora do Spraw Medycznych” - Dyrektor powiedział, że nie wie dlaczego radni nie otrzymali dokumentacji, czy nie dopilnowano, czegoś? Dyrektor zadał pytanie cyt. ”czy Państwo prosili o ten grafik”.

Radny Edward Załęski, powiedział że tyle było dokumentacji, że nie pamięta.

Dyrektor Szpitala powiedział, że zadał pytanie bo chce wiedzieć czy coś zostało nie dopilnowane. Zatem skoro Państwo nie prosili, o grafik, to go Państwo nie dostali.

Dyrektor Szpitala podziękował za głos.

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że podczas wystąpienia Dyrektora radni chcieli zabrać głos.

Głos zabrał radny Jaromir Dziel. Radny powiedział, że z grafiku SOR nie wynika kto zabezpiecza dany dyżur. Radny zapytał skąd Dyrektor zatem wie, czy Spółka „Medica” czy „Medsfera” wywiązały się ze swoich umów. Skoro są nazwiska, to nie wiadomo czy ten lekarz

jest jako praktyka czy jako Spółka. Radny zapytał skąd Dyrektor wie, czy te firmy się wywiązują. Ile zapłacić cyt. "kowalskiemu" a ile „iksińskiemu”.

Dyrektor Szpitala odpowiedział, iż zapewnia, że to jest weryfikowane.

Radny Pan Jaromir Dziel, zapytał z czego to wynika.

Dyrektor Szpitala powiedział, że jeżeli lekarze są przez Spółkę to składa fakturę Spółka i to jest wtedy weryfikowane przez ilość godzin. Natomiast jeżeli lekarze są rozliczani przez indywidualną praktykę to wówczas, składa się indywidualnie. Dyrektor Szpitala powiedział, że wszystko jest wpisywane i jest nad tym kontrola.

Pan Przewodniczący Komisji powiedział, iż faktura tego nie przewiduje, gdyż nie ma na niej rozpiski na poszczególne dni. Jest wartość końcowa, liczba godzin. Tak jak normalna faktura handlowa. Przewodniczący Komisji zadał pytanie gdzie jest to wpisywane.

Dyrektor Szpitala powiedział, że zawsze wiadomo czy lekarz pełni dyżur przez Spółkę czy indywidualną praktykę. Jest to w grafikach i na fakturze. To nie jest tak, że nagle pół szpitala nie pracuje. Jest to pod kontrolą. Były takie oferty, ale to 1 czy 2 lekarzy tak funkcjonuje, i to nie wymaga jakiejś specjalnej kontroli. Nie ma 20 czy 30 lekarzy którzy nagle są podzieleni na pół i jakby nie ma nad tym kontroli. Są to pojedyncze osoby.

Radny Pan Jaromir Dziel powiedział, aby nie było sytuacji że raz jest cyt. jako „iksiński”, raz jako „iksiński” z „Medica”, i raz jako „iksiński” z „Medsfery”.

Dyrektor Szpitala powiedział, że jeśli sobie tak decydują to mają do tego „święte prawo”.

Radny Pan Jaromir Dziel zadał pytanie czy Dyrekcja ma kontrolę nad tym.

Dyrektor Szpitala, odpowiedział, że tak.

Radny Jaromir Dziel powiedział, że Izba Lekarska rejestruje 3 formy praktyk lekarskich: indywidualna praktyka lekarska, specjalistyczna praktyka lekarska i grupowa praktyka lekarska. Nie ma nic innego. Lekarz występuje sam, albo jak ja mam specjalistyczną praktykę lekarską zwaną „SPA” co wzbudza wiele emocji w wielu miejscach a jest to Specjalistyczna Praktyka Anestezjologiczna. Jest grupowa, która rzadko występuje. Lekarze zakładają Spółkę. Pojawia się jeszcze druga forma Zakłady Opieki Zdrowotnej, rejestrowane u Wojewody. To są Firmy, które mogą założyć osoby nie fachowe, nie lekarze, nie pielęgniarki i one zatrudniają. Rejestrują się w jakimś miejscu, zatrudniając. Składają ofertę Panu Dyrektorowi, przedstawiają jakąś pulę nazwisk. Tak to wygląda jeśli chodzi o te Spółki. Nakrecono to prawnie. Po co jakieś dodatkowe Firmy. Jest indywidualna praktyka, specjalistyczna praktyka, a jak ktoś chce, to się zdarza u lekarzy rodzinnych jak jest internista i pediatra, zakładają grupową praktykę lekarską i we dwoje, czy troje jakąś przychodnię prowadzą. To jest w tej kwestii. Radny powiedział, iż w 38 roku jego pracy dowiedział się o pojęciu „dostępność”. Radny powiedział, iż do końca miesiąca jest czas na pytania które mają być wystosowane do NFZ, aby ktoś przyjechał na Komisję Zdrowia. Radny

powiedział, iż bardzo chętnie zapyta co to jest „dostępność”. Dla radnego, jeżeli jest Oddział z pacjentami to dostępność jest całą dobę.

W dalszej części Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zadał pytanie Dyrektorowi Szpitala, co dla niego w praktyce oznacza „dostępność”.

Radny Pan Jaromir Dziel, powiedział, że może przybliżyć temat. Do tej pory na Oddziale Medycyny Paliatywnej pracował doktor F. neurolog który jak powstała neurologia przeszedł na Oddział Neurologii. Zwolnił miejsce. Doktor chodził do pracy od poniedziałku do piątku od 7.00. Radny powiedział, że nie wie do której, jeszcze konsultował jako neurolog pacjentów w szpitalu w ramach swojego etatu. Te 7,8 czy może 6 godzin na Oddziale. Natomiast w pojęciu „dostępność” nigdy nie musi być, że w jednym dniu. Radny powiedział, że bardzo chętnie napisze do NFZ, aby ktoś kto przyjedzie w marcu na Komisję Zdrowia, wyjaśnił na czym polega dostępność.

Dyrektor Szpitala odczytał, iż zgodnie z warunkami i realizacji świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki paliatywnej, hospicyjnej to dotyczy paliatywu i hospicjum powinien zapewnić całodobowy dostęp przez 7 dni w tygodniu świadczeń opieki zdrowotnej przez lekarza, a nie świadczenia jak w przypadku pielęgniarstwa. Dostępność, on nie musi być na Oddziale, ma zapewnić swoją dostępność.

Radny Pan Jacek Kowalski powiedział, że dostępność ma być 24 h, a nie, jak Dyrektor Szpitala mówił, że po godzinie. Dyrektor Szpitala powiedział, że fizycznie. Fizycznie był. Był dostępny w tych godzinach i tego wymaga NFZ.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zadał pytanie, co to w praktyce oznacza, gotowy na wezwanie.

Radny Pan Jaromir Dziel, powiedział że zapyta o to przedstawiciela NFZ.

Dyrektor Szpitala powiedział, że jest mowa o dostępności na Oddziale Medycyny Paliatywnej, lekarz musi być zapewniony. Taka oferta jest złożona na 3 dostępnych lekarzy.

Radny Pan Jacek Kowalski powiedział, że dostępność jest cały czas a nie tylko w godzinach, jest tak jak mówi przepis: 24 godziny na dobę czyli 720 godziny.

Dyrektor Szpitala powiedział, że to też nie jest tak, że jak nie ma lekarza na oddziale medycyny paliatywnej to tam nikogo nie ma. Są tam pielęgniarki, są dostępne na dyżurze, są realizowane dyżury. To nie jest tak, że Oddział Medycyny Paliatywnej zostaje bez nikogo.

Radny Pan Edward Załęski, powiedział, że skoro mowa o dostępności to przychodzi lekarz podpisuję się od tej godziny do tej i ma płacone za te godziny. Jest obecny, wykonuje pracę i ma płacone. Jeśli mówimy o optymalizacji kosztów. Tak samo można powiedzieć o innych Oddziałach, nie ma płacone za to, że on siedzi. Co robi to ma zapłacone. Tak na innych Oddziałach jest.

Dyrektor Szpitala poprosił, aby odpowiedzi udzielił radny Jaromir Dziel, który pracuje w Szpitalu na innym Oddziale.

Radny Pan Jaromir Dziel powiedział, że pacjenci są różni a my zaczynamy myśleć jaka będzie prowizja od danego zabiegu.

Dyrektor Szpitala zadał pytanie doktorowi J.D. cyt. „doktorze czy złożył by Pan ofertę konkursową tylko od obecności czy wykonanej pracy. Zapewne nie. Za wynagrodzenie godzinowe od obecności na dyżurze”.

Radny Jaromir Dziel powiedział, że o dyżurach nie będzie dyskutował.

Dyrektor Szpitala powiedział, że oczywiście od obecności na Oddziale. Czasami jest godzina, że się pracuje a czasami jest pół godziny, że można odpocząć, ale też jest to finansowane.

Radny Jaromir Dziel powiedział, że jak są w pracy to ta cyt. ”roboata jest”.

Radny raz jeszcze powiedział, że jak w marcu przyjedzie przedstawiciel NFZ to zapyta co to jest ta „dostępność” .

Radny Pan Edward Załęski powiedział, że są Spółki Lekarskie w których udziałowcami są lekarze. Każdy z nich stara się, aby działać na korzyść tej spółki jako całości. Oni też inwestują. W szpitalu Spółki są, ale to nie są Spółki Lekarskie. Radny zapytał jaki jest sens działania tych Spółek.

Radna Pani Beata Tarczyńska powiedziała, że tego się nie rozwiąże teraz.

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, powiedział, iż nie jest to tematem posiedzenia. Rozumie, że Szpital zatrudniając lekarzy w Spółkach wydaje mniej pieniędzy niż zatrudniając lekarzy na umowę o pracę. Spółka zarabia więcej. Tak jest to ustalone, by dwie strony były zadowolone.

Dyrektor Szpitala zadał pytanie cyt. „czy sugerują Państwo, że coś jest nie tak, po stronie Szpitala, bo to jest dla Mnie kluczowe?” Dyrektor powiedział, że nie odpowiada za to kto w danych Spółkach funkcjonuje, od tego są inne organy kontroli.

Radny Pan Jaromir Dziel, powiedział cyt.” że może jest malkontentem, gdyż został wychowany w innych czasach, oprócz Szpitala i Firmy jest jeszcze jedna osoba, jest to pacjent. Pytanie jest takie, czy pacjent, dziś usługobiorca, procedury i tak dalej ale jeszcze jest jego dobro. Czy pacjent ma prawo kontaktu. Ma prawo obecności na Oddziale, czy rodzina ma prawo do rozmowy czy nie. My tylko mówimy kto świadczy usługi, są zlecenia napisane, żeby można było ustalić, ale dobro pacjenta też należy brać pod uwagę. Zrobiono z nas fabryki. Radny powiedział, że rozumie Dyrektora Szpitala gdyż ma pieniędzy tyle ile ma, i stara się w ramach tych pieniędzy gimnastykować. Radny powiedział, iż straciliśmy z oczu trochę dobro pacjenta, możliwość kontaktu itd. Mamy procedurę, prowizję, rachunek. Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że ma dwa pytania do protokołu.

Przewodniczący zapytał, kto prowadzi postępowania związane z ogłoszeniami czy świadczeniem usługi, czy to jest ta sama osoba, ten sam zespół. Czy też skład się zmienia w zależności od postępowania. Kto nadzoruje tą pracę.

Dyrektor Szpitala odpowiedział, iż stara się, aby zespół był taki sam, jednak doświadczenie jest istotne. Zawsze są dwie osoby z kadr i jest dyr. B. Teraz dodatkowo jedna Pani przejęła całkowicie ogłaszanie tych konkursów. Dyrektor powiedział, że nie chce, aby jedna osoba się tym zawsze zajmowała i była doświadczona. W ogłoszeniu i rozstrzygnięciu konkursu zawsze uczestniczy mecenas. Dyrektor powiedział, że on w tym nie uczestniczy. Dostaje wnioski, konkluzje i te wnioski, konkluzje są przelewane na decyzje. Zawsze jest tak robione, aby były osoby niezależne. Potem nad rozliczeniem tych konkursów, czyli po składaniu faktur jest system kontroli, tak jak doktor D. wskazał. Pani kontroluje zawsze faktury, kontrolowane są one z grafikami na oddziale. Dodatkowo wszystko przechodzi jeszcze przez kadry, aby też jakby było jasne. Faktura jest dalej zgłaszana do wypłaty.

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że zdziwiły go dwie rzeczy. Przewodniczący powiedział, iż Szpital nie pracuje w oparciu o ustawę o zamówieniach publicznych, którą Przewodniczący w jakimś sensie jest skażony, ale pojawiła się tu kwestia terminu przedłużenia składania ofert i otwarcia tych, że ofert. Zespół który nad tym pracował został zdekompletowany. Druga rzecz która dla Przewodniczącego zabrzmiała dysonasem poznawczym to informacja, gdy powiedział Dyrektor, że nie dopuszcza do uzupełniania ofert po otwarciu, natomiast tutaj mam zapis, że złożono brakującą dokumentację. Rozumiem, że w dwóch różnych postępowaniach zastosowano dwie formuły. Dyrektor Szpitala powiedział, że absolutnie nie. Zawsze mecenas ocenia, czy te dokumenty są do uzupełnienia czy nie. Są dokumenty nie istotne tzw. Dyrektor też tego nie ocenia. Mecenas stwierdza, czy można to do uzupełnić czy nie. W sytuacji tego ostatniego konkursu, który był, wady były na tyle istotne, że części nie można było uzupełnić, część w ostatnim konkursie była wezwana do uzupełnienia, bo można było uzupełnić i nie wpłynęły te dokumenty. Na pewno jest tak, Dyrektor powiedział, że też nie jest ekspertem które dokumenty można a które nie można uzupełnić. Zawsze jest to indywidualnie rozpatrywane, czy można dokumenty uzupełnić czy nie. W tym ostatnim konkursie części nie można było uzupełnić, część była wezwana do uzupełnienia, a dokumenty nie wpłynęły. Konkurs został unieważniony.

Dyrektor szpitala powiedział, że dokumenty się dzielą, na możliwe i niemożliwe do uzupełnienia, i dlatego ten zespół jest tak stworzony, niezależnych od siebie ludzi, aby nie było takich chęci, lepiej uzupełnimy i z głowy. Dyrektor szpitala powiedział, że nie chce takich sytuacji. Dyrektor powiedział, że woli powtórzyć konkurs. O głos poprosił Starosta. Starosta powiedział, że skoro dyskutujemy na temat szpitala, musi odnieść się do słów

radnego Pana Jaromira Dziela, do jego merytorycznej wypowiedzi. Starosta powiedział, że zgadza się, że zaczynamy mówić o pacjentach. Starosta powiedział, że generalizuje nie mówi o konkretnym szpitalu. Starosta zwrócił uwagę na jedną konkretną rzecz. Nasz szpital jeśli chodzi o ten kontekst właśnie jeśli chodzi o akredytację, pomimo trudnej sytuacji finansowej się broni. Starosta powiedział, że dobrze, że to wybrzmiało. Jeżeli chodzi o tę kontrolę, Starosta powiedział, że chce przypomnieć Dyrektorowi, że to Dyrektor zwrócił się do Starosty o audyt, który przeprowadziła Pani audytor G.L. Starosta powiedział, że szkoda że to dziś nie zostało powiedziane. Starosta zasugerował, aby z wynikiem tej kontroli się zapoznać. Starosta zaapelował do radnych Platformy Obywatelskiej, żeby nie głosowali przeciwko temu protokołowi, ponieważ gdy Pan Dyrektor się zwrócił do Starosty w związku z różnymi sygnałami w ramach tej kontroli, wątpliwościami, Starosta powiedział, iż wręcz zarekomendował Dyrektorowi Szpitala, aby skierować sprawę do NIK. Pan Starosta powiedział, że należy przeciąć dewagacje czy coś jest źle, czy nie. Od lat rozmawiamy i nie jesteśmy w stanie dojść do ładu. Starosta powiedział, że jak to jest możliwe, że nie jesteśmy w stanie dociec czy jest to prawidłowo, czy nie. Jeżeli kontrola NIK, a Starosta powiedział, że obawia się, że tak się stanie nic nie wykaże, to oznacza, że mamy to o czym Starosta mówi, od dłuższego czasu. cyt. "burdel" jeżeli chodzi o funkcjonowanie szpitali w Polsce. Nie ma rozwiązań systemowych, które by ujednoliciły. Dziś, gdyby przeprowadzić kontrolę, poszczególnych szpitali, Starosta powiedział, że w każdym szpitalu mamy inne królestwo i inny sposób prowadzenia. Starosta powiedział, że nie mówi, że jest to niezgodne z prawem, mówi o tym, że nie ma jasnych, klarownych wytycznych, co do funkcjonowania szpitala. Mamy duże obszary tolerancji, które być może pozwalają wybrać, taki sposób załatwienia sprawy i podejścia, albo taki. Starosta powiedział, iż uważa, że trzeba skierować sprawę do NIK, gdyż przynajmniej my będziemy wiedzieć na czym stoimy. Starosta zacytował, słowa jednego ze wspólnych kolegów Z. H, który swego czasu był obciążony, dużą ilością różnego rodzaju kontroli. Kolega powiedział, bardzo mądre zdanie cyt. "im więcej kontroli tym lepiej, bo to pozwala mi unikać błędów, a za błędy się płaci. Im więcej błędów przez częste kontrole, to pozwala przedsiębiorcy podejmować właściwe decyzje". Starosta powiedział, że dobrze się dzieje, że ma nadzieję, że komisja dziś to zaakceptuje i sprawa będzie skierowana do NIK. Wreszcie będziemy wiedzieć co należy poprawić, albo stwierdzić, że niestety jest jak jest i będziemy dalej, tak to prowadzić. Starosta powiedział, że nie twierdzi, ani czy źle ani czy dobrze. Pan Starosta podziękował za głos. Na koniec raz jeszcze powiedział, że ma nadzieję, że Platforma Obywatelska zagłosuje pozytywnie. Starosta powiedział, że może zwrócić się do członków Platformy, mówiąc że nie ma wpływu na pozostałych.

Pani radna Beata Tarczyńska, powiedziała, że wydaje się, że każdy z radnych głosuje ze swoim własnym sumieniem.

Starosta powiedział, że co do sumienia nie ma wątpliwości, co do wartości etycznych członków Platformy.

Starosta zwrócił się do radnej Pani Beaty Tarczyńskiej mówiąc, że radna mówi za siebie.

Pan radny Marcin Makohoński zadał pytanie, czy członkowie Platformy nie są etyczni.

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, powiedział, iż każdy ma prawo powiedzieć prawie wszystko ponosząc odpowiedzialność, za to co mówi. Przewodniczący Komisji powiedział, iż apele ostatnio mało działają, na jego osobę, więc wie co ma zrobić.

O głos poprosił Pan radny Edward Załęski. Radny odniósł się do słów Pana Starosty a pro po „burdelu”, cyt. „mówiąc że jak jest burdel to wszystkie korzystają”

Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zadał, pytanie czy ktoś w tej kwestii chce jeszcze zabrać głos.

Pytań nie było. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przeszedł do kolejnego punktu posiedzenia.

Ad 3. Zatwierdzenie protokołu Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli określonej w pkt. 2.

Przewodniczący zwrócił uwagę, iż przyjęcie protokołu, wywołuje skutek w postaci skierowania materiału do Urzędu Wojewódzkiego oraz do NIK ,taki jest zapis końcowy.

Przewodniczący Komisji Pan Robert Andrzejewski poddał pod głosowanie: **zatwierdzenie protokołu z kontroli problemowej: „Konkursu na świadczenie usług lekarskich na oddziale Medycyny Paliatywnej oraz w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym”**

W głosowaniu udział wzięło 9 członków, w tym:

„ZA” głosowało 7 radnych

„PRZECIW” głosowało 1 radnych

„WSTRZYMAŁ SIĘ” głosowało 1 radnych

O głos poprosił Dyrektor Szpitala. Dyrektor powiedział, aby komisja zastanowiła się nad jednym. Dyrektor powiedział, iż Urząd Wojewódzki nie ma nadzoru nad szpitalem. Wystać dokument można, ale Urząd nie ma nadzoru, żadnej kompetencji Wojewody.

Radny Pan Jacek Kowalski powiedział, że tak został protokół przygotowany.

Ad. 4 Sprawy bieżące będące w kompetencji komisji.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zwrócił uwagę, iż kolejna kontrola dotyczy strefy budżetowej i finansów. Dyrektor Biura Rady skorygowała informację, podając do wiadomości, iż kolejna kontrola dotyczy Centrum Usług Wspólnych, kontrola odbędzie się w marcu. Dyrektor Biura Rady na prośbę Przewodniczącego Komisji przypomniała skład zespołu kontrolującego w osobach, Pan radny Radosław Sobkowiak, Pan radny Zbigniew Bręklewicz i Pan radny Jacek Kowalski. Przewodniczący Komisji poprosił, aby zespół wyznaczył kierownika, oraz by w stosownym terminie dokumenty trafiły do BR, by były tematem kolejnego posiedzenia. Przewodniczący poprosił o wyznaczenie terminu kontroli, poinformowanie BR o nim, by Przewodniczący mógł wystawić stosowne pełnomocnictwa.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przeszedł do kolejnego punktu posiedzenia.

Ad. 5 Wolne głosy i wnioski

Pan Przewodniczący Komisji zwrócił się do radnego Marcina Makohońskiego, który poprosił o głos. Radny odniósł się do protokołu, mówiąc do Dyrektora Szpitala że bardzo często w nim padało nazwisko M.H. Radny powiedział, że już kilka razy zadawał to pytanie, zada i kolejny raz cyt. „jaka będzie przyszłość M.H w szpitalu”. Radny powiedział, iż te wszystkie awanturki, małe i duże sprawy które tu wychodzą i są wpisane w działalność szpitala, też wiążą się z tym nazwiskiem. Radny powiedział, że gdy rozmawiał ostatnio z Dyrektorem Szpitala też o to pytał. Radny powiedział, aby padł jasny komunikat, po raz kolejny zadaje pytanie cyt. ”czy M.H nadal będzie pełnił funkcję z-cy Dyrektora Szpitala, czy nie, czy są na to inne rozwiązania. Radny powiedział, że inni radni też mieli obiecanie, że dostaną odpowiedź na to pytanie, zatem radny czuje się odpowiedzialny, by je zadać. Radny powiedział, iż to że rodzina M.H wygrywa konkursy w szpitalu, można o tym oficjalnie mówić, stało to się faktem, mamy to na stronach. Mieszkańcy pytają, więc radny gdy otrzyma pytanie, o M.H chce wiedzieć jakiej ma udzielić odpowiedzi.

Pan Dyrektor Szpitala powiedział, iż M.H pełni funkcję z-cy Dyrektora i na razie nie ma planów.

O głos poprosiła radna Beata Tarczyńska. Radna powiedziała, iż czas który jest na kontrole nie wystarcza. Radna zapytała jakie przepisy trzeba było by zmienić.

Pan Przewodniczący Komisji powiedział, iż jeżeli dobrze pamięta to na sesji należy powołać Komisję Statutową, która będzie pracowała nad ewentualnym nowym tekstem.

Po zamknięciu prac komisji, statut jest przyjmowany na sesji .

Pan radny Marcin Makohoński powiedział, że ta procedura trwa kilka miesięcy. Być może jest to dopiero początek przyszłego roku.

Radna Beata Tarczyńska powiedziała, że warto to zrobić i zwrócić uwagę na termin kontroli. Dyrektor Biura Rady poprosiła o głos. Dyrektor nawiązała do zapisów w statucie, mówiąc iż są dwa rodzaje kontroli. Pierwsza kontrola kompleksowa. Mowa jest o terminie do 30 dni i druga kontrola problemowa i tu jest termin do 7 dni. Dyrektor Biura Rady powiedziała, iż jeżeli jest potrzeba, to jedynie sugeruje przeprowadzać kontrole kompleksowe. Wtenczas mamy 30 dni.

Radny Pan Marcin Makohoński, powiedział, że w planie pracy komisji gdy się planuje, to są zaplanowane kontrole problemowe. Dlatego radny powiedział, że trzeba się odnieść do tych komisji problemowych.

Dyrektor Biura Rady powiedziała że jeżeli jest taka potrzeba i sugestia można w planach pracy wpisać kompleksową. Mamy wtenczas 30 dni. Dyrektor Biura Rady powiedziała, iż w grudniu planując kontrolę na przyszły rok należy wskazać kompleksową.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zasugerował, aby na sesji zapytać prawnika o definicję, co jest kompleksowe a co problemowe.

O głos poprosił radny Pan Radosław Sobkowiak. Radny poinformował, iż zespół kontrolny dot. kontroli w CUW wyznaczył na kierownika zespołu radnego Pana Radosława Sobkowiaka.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, poprosił zespół o wyznaczenie wspólnego terminu na przeprowadzenie kontroli, zwracając uwagę na czas.

Radny Pan Edward Załęski, zadał pytanie radnym jaka jest kwota za dostępność.

Radny Edward Załęski sam po chwili odpowiedział na zadane pytanie, informując radnych iż jest to kwota 24 tys., czyli rocznie ok. 300tys.zł.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przeszedł do kolejnego punktu posiedzenia.

Ad. 5 Zamknięcie posiedzenia Komisji.

W związku z wyczerpaniem planu posiedzenia Komisji Rewizyjnej Przewodniczący Komisji Pan Robert Andrzejewski zamknął posiedzenie Komisji o godz. 14:35.

Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

dr Robert Andrzejewski

1. ZBIGNIEW BRĘKLEWICZ	
2. JERZY BERLIK	
3. JAROMIR DZIEL	
4. JACEK KOWALSKI	
5. MARCIN MAKOHÓŃSKI	
6. RADOSŁAW SOBKOWIAK	
7. BEATA TARCZYŃSKA	
8. EDWARD ZAŁĘSKI	

Protokołowała:

Anna Ciesielska

Gniezno, dnia 21 luty 2023 r.